Nr. 278. Wtorek 6. Grudnia 1853. *Rok Gazecie 43.*

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Niemce. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

(Litogr. „koresp. austr." o rocznicy wstąpienia na tron.)

Wiedeń, 2. grudnia. Litogr. „koresp. austr." pisze: Pięć lat minęło dzisiaj, gdy Jego c. k. Apostolska Mość wstąpił na tron przodków Swoich.

Wierni ludy Austryi mają dużo powodów obchodzić ten dzień uroczyście z najżywszemi uczuciami wdzięczności, miłości i poświęcenia. W tym dniu bowiem otrzymali władzcę, którego wzniosła czynność nadaje państwu gwarancye niezachwianej, świetnej i kwitnącej pomyślności.

Czas obfity w wypadki minął od dnia wstąpienia na tron Jego c. k. Mości, a wspomnienia ich pozostały nazawsze w pamięci spółczesnych.

Chociaż zadanie poruczone miłościwemu Monarsze wyrokiem Opatrzności było ważne i trudne, jedno atoli spojrzenie na polepszone pod każdym względem stosunki Austryi jest dostateczne, by z zaufaniem i radością wyrzec, że zadanie to rozwiązano w większej części, i silną ręką przeprowadzono Austryę przez groźną burzę i trudną próbę do bezpiecznego portu. Idea wielkości i jedności Austryi wzmaga się coraz więcej i rozszerza się w wszystkich warstwach ludności państwa.

A gdy już dotychczas, w przeciągu lat kilku dokonano dzieł tak wielkich i pięknych ze skutkiem tak pomyślnym, spodziewać się tedy można, że za pomocą Boga powiedzie się i nadal mądrości i dobroci naszego najmiłościwszego Cesarza i Pana nietylko ochronić Austryę od niebezpieczeństwa, lecz doprowadzić ją na drodze zbawiennego rozwoju do szczytu potęgi i świetności.

Cesarski Patent z dnia 23. października 1853 względem przeprowadzenia uwolnienia od ciężarów gruntowych w księztwie Bukowiny.

(Ciąg dalszy. — Ob. N. 275, 276 i 277 G. L.)

Oddział czwarty.

O wykazaniu wartości niewynikających ze związku poddańczego, a za słuszną indemnizacyą zniesionych powinności:

§. 47. Do tych powinności należą:

a) Każda na gruntowej posiadłości ciężąca dziesięcina, która nie pochodzi z poddańczego stosunku albo z dominikalnej własności zwierzchniczej.

b) Należytości z takich ugód emfiteutycznych lub innych, uzasadniających podział własności, przez które poddańczy stosunek ani utworzono, ani istniejący uregulowano, wzmocniono lub rozszerzono, równie jak należytości wzajemne, które na mocy tych ugód uprawnionym przysłużają.

§. 48. Do *a)* Niepochodzącą z związku poddańczego lub z dominikalnej własności zwierzchniczej dziesięcinę, należy według zasad, przyjętych dla dziesięciny dominikalnej w trzecim oddziale niniejszego patentu, wykazać i wartość jej oznaczyć.

§. 49. Tych należytości będzie na mocy §. 6. niniejszego patentu oznaczona wartość, według cen prowizorycznego katastru, a różnica postępowania z temi należytościami w obec należytości z poddańczego stosunku zasadza się na tem, że zobowiązany ma sam jeden ponosić wykazaną rentę indemnizacyi, którą za pośrednictwem państwa uprawniony pobiera.

§. 50. Przedmiotem oznaczenia wartości tych stosunków są:

1. Należytości emfiteuta czyli właściciela użytkowania.

a) w daninach pieniężnych,

b) w daninach w naturaliach,

c) w robociznach *in natura*.

2. Wzajemne należytości zwierzchniczego właściciela.

§. 51. Wartość wymienionych należytości emfiteuta lub właściciela użytkowania należy oznaczyć według zasad przyjętych w poprzedzającym trzecim oddziale tego patentu.

§. 52. Względ[illegible] posobu, jak należy reluować należytości zmiany, jeżeli[illegible] w [illegible]edyńczych przypadkach zachodziły, nastąpią potrzebne postanowi[illegible]ia na propozycyę komisyi ministeryalnej.

§. 53. Wartość wzajemnych należytości właścicieli zwierzchniczych *in natura* albo w pieniądzach, będzie równie jak wartość należytości właścicieli użytkowania oznaczona według cen prowizoryum podatku gruntowego.

To ma miejsce najszczególniej w przypadku zobowiązania do daniny w pewnych ilościach budulcu lub innego materyału budowniczego, którego roczną wartość należy według tych cen obrachować, dopokąd to zobowiązanie nie ma charakteru służebnictwa leśnego.

Jeżeli danina nie jest zastrzeżona rocznie, lecz tylko na pewne dłuższe przeciągi czasu, albo na pewne, w nieoznaczonym czasie zachodzące przypadki, wtedy wykazanie rocznej kwoty ma nastąpić w stosunku stałecznej, albo w drugim przypadku, jeżeli między właścicielem zwierzchniczym i użytkowania nie stanie ugoda, przez znawców rzeczy mającej się oznaczyć liczby lat, w przeciągu których może powrócić zastrzegający daninę wypadek, ze względem na właściwość i mającą się w równy sposób wykazać przeciętną ilość potrzebnego drzewa.

§. 54. Jeżeli do pewnych robót zastrzeżone jest wyraźnie przystawienie pańszczyzny, albo jeżeli te roboty są takiego rodzaju, że mogą być opędzone robotą pańszczyznianą, należy te należytości, których objętość w razie potrzeby ma być oznaczona przez znawców po wykazaniu przypadającej na jeden rok części, obliczyć według cen pańszczyzny istniejących w tej gminie, do której należy właściciel użytkowania.

§. 55. Jak należy wykazać indemnizacyę, jeżeli zwierzchniczy właściciel jest obowiązany w obec właściciela użytkowania do wystawienia pewnych budowli, ma komisya krajowa wydać w tej mierze potrzebne postanowienia, przekonawszy się o potrzebie ich wydania, po zasięgnięciu wpoprzód pozwolenia od ministerstwa spraw wewnętrznych.

§. 56. Prawa wodne pozostają w mocy obowiązującej aż do wydania ustawy, regulującej własność i użytkowanie wód, i nie stanowią przeto uprzednio żadnego przedmiotu tej pertraktacyi zniesienia i indemnizacyi.

§. 57. Strony mogą zawrzeć ugodę jeszcze przed rozpoczęciem reluicyi według innego rozmiaru o zniesieniu za wynagrodzeniem należytości, uzasadnionych na emfiteutycznej albo względem podziału własności zawartej umowie, jeżeli taka umowa pociąga za sobą nietylko zamianę pierwiastkowej należytości na inne stałe zobowiązania, lecz wyraźną jej abolicyę.

Taka ugoda ma jednak tylko wtedy moc obowiązującą, jeżeli się właściciel uprawnionej majętności wykaże, że niejest obciążony długami, albo że wierzyciele tabularni dają do umowy swe przyzwolenie.

Obowiązany, który w ten sposób się ugodził, nie może w przypadku oznaczonym w §. 68 niniejszego patentu rościć sobie prawa do wynagrodzenia z funduszów krajowych.

Oddział piąty.

O zaległościach.

§. 58. Jako zaległości należy traktować i wykazać:

a) Należytości, które na mocy byłego poddańczego stosunku od dawniejszych poddanych za czas od 1. listopada 1847 do 1. lipca 1848 miały być uiszczone, a nie zostały uiszczone:

b) Indemnizacya, która się urbaryalnym uprawnionym za zniesione należytości za czas od 1. lipca po koniec października 1848 należy.

§. 59 Do *a)*. Przy liczbowem wykazaniu zaległości robocizny *in natura* należącej się na mocy dawniejszej urbaryalnej ustawy dla Bukowiny, dominiom ze strony dawniejszych poddanych, należy postąpić według cen, postanowionych przez obwodowy urząd Bukowiński na mocy §. 1. patentu z 9. sierpnia 1848.

Z zastrzeżonej ugodą robocizny przypadającej od nadanych na stałe uposażenie gruntów dominikalnych, należy wartość tej części, która odpowiada robociźnie, przypadającej prawnie za czas od 1. listopada 1847 do 1. lipca 1848, jeżeli jest zaległą, oznaczyć w sposób dla tej ostatniej przepisany.

Oznaczenie wartości za zaległość części umówionej robocizny, przewyższającej prawną pańszczyznę, równie jak za zaległość innych należytości, odbywa się według zasad postanowionych dla powinności poddańczych.

§. 60. Te należytości należy za sprawdzeniem ich, według wolnego wyboru zobowiązanych albo zaraz złożyć gotówką w ręce uprawnionego do poboru albo też w równych kwartalnych ratach zarazem z podatkami monarchicznemi odwieźć do kas podatkowych, które je uprawnionym wydadzą.

W przypadku zupełnej i niezwłocznej wypłaty wszystkich zaległości z roku 1848, opuszcza się na rzecz obowiązanych 10procent z mającej się zapłacić kwoty.

W razie obranej zapłaty ratami nie można obowiązanemu przyzwolić więcej jak 12 rat kwartalnych. Zwrócenie uiszczonych w roku 1848 należytości niema miejsca.

Natomiast prawomocność tego patentu rozciąga się na odnośne zaległości, jeżeli nie są uiszczone.

§. 61. Indemnizacyę, należącą się za zniesione należytości urbaryalne uprawnionemu za czas od 1. lipca po koniec października 1848, należy według postanowień §. 59 eruować.

Należy przeto obliczyć przypadającą za ten czas rentę indemnizacyjną i porachować na rzecz uprawnionego.

§. 62. Zapomogi dane dawnym poddanym na mocy zobowiązania byłych dominiów z własnego majątku, a dotychczas jeszcze niezwrócone, nie stanowią przedmiotu urzędowania organów uwolnienia od ciężarów gruntowych.

Zachodzące w tej mierze spory należy wytoczyć przed cywilnym sądem według osobnych mających wyjść w tej mierze przepisów.

§. 63. Likwidacya i pokwitowanie pochodzących z dawniejszych lat przed rokiem 1848 zaległości dominikalno-urbaryalnych i dziesięcinnych, równie jak odnośny na nie wpływ komisyi uwolnienia od ciężarów gruntowych i indemnizacyjnych, będą osobnym przepisem uregulowane.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Kurs wiedeński z 5. grudnia.)

Obligacye długu państwa 5% $93^{3}/_{16}$; $4^{1}/_{2}$% $82^{7}/_{8}$; 4% $73^{3}/_{4}$; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% — ; $2^{1}/_{2}$% —. Losy z r. 1834 232; z r. 1839 $135^{3}/_{4}$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1353. Akcye kolei półn. 2305. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie 264. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd. 585. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Anglia.

(Narady w gabinecie.)

Nowy bil reformy był, jak się zdaje, obok kwestyi tureckiej głównym przedmiotem narad obudwu ostatnich sesyi gabinetowych. Mianowicie względem tego jednego punktu miały być podzielone zdania ministrów, czy prawo wyborcze w miastach ma być rozciągnięte na pięcio-liwrowych czynszowników, czy nie. Lord John Russel głosował, jak słychać, za tem rozszerzeniem, zwłaszcza dlatego, że i jego własny, w przeszłym roku przedłożony bil reformy opierał się na tej samej skali; ale nie mógł się utrzymać. Lord Aberdeen a tą razą także lord Palmerston zbijali jego wniosek i nie chcieli dopuścić żadnej zmiany dawnego census. Do nich przyłączyli się także i inni członkowie gabinetu, tak, że w tej chwili nie może już być wcale mowy o rozszerzeniu prawa wyborczego.

(Abdl. W. Z.)

Niemce.

(Sprawy izb pruskich.)

Berlin, 29. listopada. Wychodzący z białej sali członkowie *Izby pierwszej* zgromadzili się wczoraj w liczbie prawie do 70, tak, że liczba ich (73) do stanowienia uchwał obowiązujących przepisana, jeszcze się nie zebrała. Wielu wszakże z nieobecnych zapowiedziało wkrótce swój przyjazd. Deputowany Sybel zagaił następnie jako najstarszy członek (prezydent według wieku) sesyę przemową, w której oświadczył, że teraźniejsze zgromadzenie Izby pierwszej uznaje na mocy dawniejszych mandatów za zupełnie legalne, i że ministerstwu składa podziękę za kierunek polityki. A że dalsze sprawy jeszcze na stół nie przyszły, przeto prezydent oświadczył, że deputowanych wezwie osobnem zaproszeniem na najbliższe posiedzenie.

Około 1. godziny zebrali się deputowani *Izby drugiej* w dość znacznej liczbie. Ławki Prawej mocniej i liczniej były zajęte niż Lewej. Deputowanego Lensing'a wybrano prezydentem jako najstarszego wiekiem, sekretarzami zaś najmłodszych deputowanych: Elsner'a, Henning'a, Graevenitz'a i Marlinckrodt'a. U stołu ministeryalnego znajdowali się wszyscy ministrowie, z wyjątkiem ministra wojny. Wkońcu ogłoszono sprawozdanie o wyborach. *(W. Z.)*

(Posłuchanie hr. Esterhazego u Króla Jego Mości.)

Mnichów, 28. listopada. Jego Mość Król przyjmował na uroczystem posłuchaniu 24go popołudniu o godzinie 3. c. k. austryackiego posła hrabię Walentyna Esterhazego, i raczył przyjąć z rąk jego pismo zawiadamiające J. M. Cesarza Austryi, którem hrabię Esterhazego odwołano z posady jego przy tutejszym dworze. Następnie zaproszono posła do stołu królewskiego. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 1. grudnia.)

Metal. austr. 5% 79; $4^{1}/_{2}$ $69^{3}/_{4}$. Akcye bank. 1324. Sardyńskie —. Hiszpańskie $40^{2}/_{4}$. 3% Wiedeń. 102. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 2. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% $100^{1}/_{2}$ p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 $100^{5}/_{8}$. $4^{1}/_{2}$% z r. 1852 $100^{5}/_{8}$. 4% z r. 1853 $99^{1}/_{2}$ p. Obligacye długu państwa $91^{1}/_{4}$. Akcye bank. 110 l. Pol. listy zastawne nowe $92^{1}/_{2}$; Pol. 500 l. $88^{1}/_{4}$; 300 l. —. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9^{1}/_{12}$. Austr. 5% met. $80^{1}/_{4}$. Austr. banknoty $87^{7}/_{12}$.

Rosya.

(Wylądowanie wojsk na brzegu wschodnim oraz przewiezienie z Odessy do Sewastopola.)

Nasi żeglarze Czarnomorscy dopełnili czynu zaszczyt im przynoszącego! 16.000 wojska z dwoma przy nich bateryami i wszelkiemi należącemi do onych przyrządami, z 827 końmi w kompletnym do wyprawy służącym rynsztunku, mając przy sobie żywność dziesięciodniową, oraz zapas prowiantu na dni 20, w ciągu jednego tygodnia (17.—24 września) przewiezione zostały z Sewastopola i wylądowane na brzegu wschodnim morza Czarnego z zupełnem powodzeniem, bez żadnej straty i bez najmniejszej przeszkody. W tymże samym czasie po dzień 2. października za dwoma zachodami przewieziono niemniej pomyślnie z Odessy do Sewastopola 8000 wojska.

Tak umieszczenie wojsk jak naładowanie odbyło się w przytomności JO. księcia A. S. Menżykowa. Obranie miejsca dla wylądowania i oddania wojsk przewożonych dla korpusu Kaukazkiego, powierzono jenerał-adjutantowi W. A. Korniłow, znajdującemu się na parostatku Włodzimierz. Jenerał-lejtnant A. A. Obruczew, naczelnik 13. dywizyi pieszej, siadł na parostatek Mołodiec.

Dla wylądowania obrano Suchum-Kale, port od innych bezpieczniejszy dla umieszczenia statków pomniejszych, lecz nie tyle dogodny dla okrętów większych rozmiarów; dlatego też jenerał-adjutant Korniłow przybywszy do wspomnionego portu, postanowił, ażeby natychmiast po wyładowaniu w Suchum parostatków i statków przewozowych, posłać parostatki na spotkanie floty żaglowej dla holowania takowej do Anakryi, leżącej w pobliżu Redut Kale.

KORSARZ.

(Powiastka z Niemieckiego.)

(Ciąg dalszy.)

Z wyrazem zabijającej nienawiści utkwił gubernator na chwilę badawczy wzrok w młodego marynarza, który tylko dla jego narzeczonej zdawał się mieć przytomność i oczy; potem wypogodziło się znów powoli jego groźne czoło, i spytał go z wymuszoną uprzejmością: A niemożnaby wiedzieć, jakie przeznaczenie otrzymał teraz mój waleczny synowiec?"

Na to zapytanie wzdrygnął się mimowolnie oficer, jakby nagle przebudzony ze snu, i chcąc niejako pokryć swoje roztargnienie odrzekł spiesznym głosem:

— „Mnie dano bardzo zaszczytne zlecenie, stryjaszku. Admirał otrzymał rozkaz od Jego król. Mości, ażeby niezwłocznie wyprawił kilka okrętów wojennych przeciw korsarzom, którzy oddawna już niepokoją wybrzeża kolonii hiszpańskich, a mnie poruczono dowództwo korwety „Sokoła", który ma na tych wodach wyprawić łowy na rozbójników morskich."

— „A Ty uważałeś za rzecz stosowną dowiedzieć się, czy i tu niema korsarzy?" spytał starzec z ironią.

— „Ja chciałem . . . ja słyszałem, stryju!" — wyjęknął zakłopotany młodzian. — „Jakiś rybak, którego spotkaliśmy niedaleko wyspy, powiedział mi, że obchodzisz dziś uroczystość. . . . zaręczyny Twoje i przeto uważałem za rzecz stosowną, przybyć tu na chwilę, ażeby Ci złożyć moje życzenia stryju . . ."

— „Dziękuję najuprzejmiej" — odrzekł gubernator ozięble — „jednak boli mię to bardzo, że życzliwość Twoja dla mnie, stojącego nad grobem starca, skłoniła Cię do naruszenia obowiązku; bo tak muszę nazwać krok kapitana, który mając tak ważne zlecenie opuszcza swój okręt i załogę śród nocy. A zastanowiłżeś Ty się nad tem, jak nieszczęsne skutki mogłyby wyniknąć z tego? Wszak wiesz, że nieraz już zuchwali korsarze napadali źle uzbrojone okręta wojenne."

— „Tego się nieobawiam" — odrzekł młody kapitan widocznie zmieszany — „od takiego napadu jest moja korweta dostatecznie ochroniona; załoga jej czujna i dość liczna, a sternik doświadczony człowiek, któremu niezbywa na przezorności. A zresztą jasna noc dzisiejsza niesprzyjałaby wcale takiemu przedsięwzięciu. . . . . Dlatego bądź spokojny mój stryju . . . a teraz chciej mnie łaskawie przedstawić swojej narzeczonej, abym i jej także złożył należne uszanowanie moje.

Ale starzec zdawał się niesłyszeć tej ostatniej prośby i mówił dalej poważnym głosem: „Mój przyjacielu, Ty zanadto lekkomyślnie sądzisz o tych rzeczach i zapominasz, jaka odpowiedzialność ciąży teraz na Tobie, kiedyś dowódzcą okrętu wojennego. Ze zmrokiem widziano jakiś podejźrzany statek skradający się ku wybrzeżu, a Sennor Ramiro, który śledził go przez swoją lunetę, utrzymuje, że

W czasie żeglugi fregat parowych 18. był wiatr umiarkowany, w nocy zaś na 19. oraz 19. wiatr spokojny. 18. o 1szej z południa parostatek Włodzimierz holujący statek przewozowy Ryon, zarzucił kotwicę w porcie Suchomskim i przystąpił natychmiast do wyładowania. W tymże samym czasie nadpływały inne parostatki, oraz statki przewozowe i rozpoczynały niezwłocznie wyładowywanie, które zupełnie ukończono 21. zrana. Wysadzono na brzeg 562 koni i 1500 znajdujących się przy nich ludzi. W miarę wyładowania statki transportowe były niezwłocznie wysyłane napowrót do Sewastopola. Dwa statki płytkie (bryg Ptolomeusz i tender Skory) wysłano wzdłuż brzegu Abchazyjskiego, celem zawiadomienia wice-admirała Nachimowa o miejscu przeznaczonem do wyładowania; zaś nazajutrz 22. jenerał-adjutant Korniłow podpłynął na spotkanie floty z parostatkami Włodzimierz, Bessarabia i Odessa.

Całe wylądowanie dopełnionem zostało przy pomocy samych-li łodzi parowych.

Parostatki, które wypłynęły naprzeciw floty żaglowej, opóźniającej się z powodu wiatru spokojnego, spotkały takową na wysokości Picundy, i niezwłocznie jęły się holowania trzech okrętów, z któremi przybyły do Anakryi następnego poranku d. 23. i wróciły do floty wziąwszy czwarty parostatek Elburus. Tymczasem łodzie przy wietrze pomyślnym podpływały na żaglach do okrętów, które stały już na kotwicy i o brzasku rannym 24. cała flota żaglowa stała w porcie, a do 4tej z południa uskuteczniono zostało wylądowanie. Wylądowało 16.000 wojska z dwiema bateryami, bagażami wozowemi, oraz 262 końmi. Flota po zdjęciu z niej ładunku odpłynęła niezwłocznie napowrót do Sewastopola, gdzie napotkała statki, które po przewiezieniu części wojska z Odessy wracały dla zabrania reszty. Wszystkie te działania ukończono do 2. października.

Nie znajdujemy w żadnej z kronik flot czasów nowszych przykładu przewozu i wylądowania na tak wielką skalę, mianowicie ze względu na znaczną ilość koni, a dokonanego pomyślnie we wszystkich szczegółach, obok wielkich niebezpieczeństw, które przezwyciężono. Każdy cokolwiek obeznany z marynarką, pojmie i oceni należycie świetny ten czyn żeglarzy naszych, ten tryumf wiadomości morskich, świadczący o dobrym zarządzie, uległości, gorliwości, sile i męztwie, stanowiących rękojmię najpewniejszą przyszłych korzyści w działaniach rzeczywistych, a istotnie tyle rzeczywistych, co czyn obecny, mogący stanąć na równi ze świetnem zwycięztwem.

Szczęście! — powiedzą nasi przeciwnicy. Szczęście! powtórzym i my z pokorą chrześciańską, niezapominając jednakże o znanem wyrażeniu Suwarowa „dziś szczęście, jutro szczęście, alež dla Boga, potrzeba też cokolwiek i rozumu“.

Mikołajew, 3. października 1853 r. *(G. W.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Oświadczenie księcia Serbii względem zachowania się swego w ciągu wojny Turcyi z Rosyą.)

Bukareszt, 21. listopada. Odpowiedź księcia Serbii na zapytanie ze strony Sułtana, jak się myśli zachować w ciągu wojny z Rosyą, jest następującej treści:

„Najjaśniejszy Panie!

Na wysokie pismo Jego Excelencyi ministra spraw zewnętrznych Waszej Ces. Mości z 28. z. m. jestem spowodowany odpowiedzieć co następuje: Rząd serbski był zawsze gotów służyć do tyla wysokiej Porcie, jak dalece zezwalają na to dotychczasowe traktaty, ale nigdy nie skłoni się do tego, co się nie zgadza z obowiązkami jego. Ten przypadek zachodzi teraz w obec pożałowania godnej scysyi z z potężnym Carem rosyjskim. Oby nieba rozstrzygnęły ten spór ku dobru Waszej Ces. Mości! Ale rząd serbski nie może brać udziału w wojnie toczącej się między obydwoma opiekuńczemi mocarstwami Serbii. Jego polityka w tym względzie może być taka tylko, co nie popiera sprawy ani jednej ani drugiej ze stron walczących, lecz zachowuje ścisłą neutralność. Z tego wypływa samo przez się, że rząd serbski nie może w żadnym razie dopuścić, ażeby jakiekolwiek wojsko przekroczyło granicę jego kraju. Niemógłby na to zezwolić bez naruszenia polityki, którą mu nakazują jego stosunki. Rząd Waszej Ces. Mości rozważy to i przyzna bez wątpienia, że rząd serbski idzie tylko za głosem umiarkowania, i zawsze działać będzie w tym samym duchu. Zresztą wydał on dla należytego poparcia swej polityki neutralności stanowcze rozporządzenie, ażeby wszyscy zdolni do boju mieszkańcy księstwa byli w pogotowiu stanąć na wezwanie swego rządu, gdyby konieczność wymagała tego. Przyjm Wasza Ces. Mość jak zawsze zapewnienie mego najgłębszego szacunku i uniżenia. Kragujewacz, 6. listopada 1853. Alexander Georgewicz“.

(A. B. W. Z.)

Turcya.

(Wiadomość o flocie angielsko-francuskiej. — Starcie się Turków z Serbami na granicy bośniańskiej.)

Podług datowanej z 15. listopada korespondencyi dziennika *Journal des Debats* niemają stojące pod Beikos, w liczbie 16, okręta angielsko-francuskiej floty, która podług zdania korespondenta jest dość silna, aby oczyścić morze Czarne zupełnie z okrętów nieprzyjacielskich, w ciągu zimy przedsiębrać żadnej expedycyi, chociaż jak słychać posłowie francuski i angielski już zażądali fermanów, któremi trzem francuskim i tyluż angielskim fregatom ma być dozwolona wyprawa rekognoscyjna na morzu Czarnem. Ale gdy z jednej strony utrzymuje wspomniona korespondencya z 15. z. m., że projekt wysłania tych fregat został odłożony na czas niepewny, donosi przeciwnie dziennik *Constitutionel* z największą pewnością i na zasadzie późniejszych o jeden dzień wiadomości, że dywizya składająca się z czterech angielskich fregat parowych: „Retribution“, „Tiger“, „Niger“ i „Samson“ odpłynęła już ku ujściu Suliny, gdzie jak słychać mieli Rosyanie zatrzymać bardzo wiele naładowanych zbożem okrętów kupieckich. Na jednej z fregat angielskich powiewa bandera admirała Dundas; również mają 4 francuskie fregaty pod dowództwem admirała Hamelin zrobić wycieczkę do Trapezunt.

Datowana zaś z 21. z. m. korespondencya gazety tryestyńskiej donosi, że już 6 parowych okrętów zjednoczonej floty krąży po Czarnem morzu, i dodaje, że oficerowie marynarki francuskiej mówią dość głośno o blizkiej wyprawie do Sewastopola. Korespondencya ta pisze: Postanowiono poświęcić jeden okręt liniowy dla zdobycia tej twierdzy i rozstrzygnąć zaszczyt tego czynu przez losowanie.

Dziennik *Impartial de Smyrne* podaje w artykule o jeńcach następujące szczegóły o losie fregaty rosyjskiej:

„Jedna rosyjska fregata parowa i jeden żaglowy okręt wojenny zbliżyły się do wybrzeża pod Szekwetil dla wysadzenia na ląd wojska. Szekwetil nieleży nad samym brzegiem morza, i dlatego niedonoszą daleko jego działa; ale za-to umieścili Turcy po opanowaniu tej twierdzy silną bateryę na samym brzegu. Rosyanie chcieli wylądować w tem miejscu i zwieść Turków podstępem wojennym. Jakoż w istocie wylądował oddział rosyjskiego wojska w czakach

---

to statek korsarza, który zamyśla może wylądować na jakim punkcie tej wyspy.“

— „A czy niemógłby Sennor Ramiro udzielić mi jakich bliższych szczegółów o tym podejźrzanym okręcie?“ spytał kapitan widocznie zatrwożony tą wiadomością.

— „Możesz go sam o to zapytać“ — odrzekł gubernator i powiódł synowca ku grupie, w której znajdował się wspomniony Sennor.

Od tego dowiedział się kapitan, że statek ten był smukłej budowy, czarno pomalowany i zaopatrzony w liczne okienka działowe, z czego wnosić można, że dobrze jest uzbrojony. Bandery niemiał żadnej.

Wszystko to utwierdziło w nim podejźrzenie, że to zapewne okręt zbójecki, a gubernator spostrzegł natychmiast, jak silne wrażenie zrobiło to na młodym marynarzu. Dlategoteż ozwał się czemprędzej: „Teraz sam pojmiesz Alfonsie, jak nierozsądnie postąpiłeś, i jak potrzebna jest obecność Twoja na okręcie. Przypuśćmy, że Twoi ludzie odkryją ten statek: cóż się wtedy stanie? Albo dozwolą mu umknąć, bo oczekują Twojego powrotu, albo będą go ścigać i przyjdzie do walki . . . a potem, czy sprawa ta dobrze czy źle się zakończy, jakaż hańba spadnie na nieobecnego kapitana, którego oddalenia nieusprawiedliwia żaden powód ważny!“

— „Słusznie mówisz, stryju“ — odrzekł Alfonso — „i ja też niezwłocznie powracam... Ale pozwól pierwej, abym choć na prędce Twej narzeczonej złożył życzenia moje.

Starzec, w którego piersiach gorzało piekło zazdrości, widział, że niepodobno już temu zaradzić, i poprowadził kapitana ku miejscu, gdzie przed chwilą siedziała jego narzeczona. Ale teraz już jej tam niebyło, i nigdzie w sali jej niewidziano.

Nim jednak mógł się dowiedzieć gubernator, gdzie się podziała Oliwia, zwrócił zupełnie inny i niespodziany wypadek uwagę całego zgromadzenia na siebie.

Ze dworu dało się słyszeć nagle jakieś żałośne wycie; wnet potem rozwarły się z trzaskiem podwoje, i jak gdyby ścigani przez furye piekielne wpadli dwaj murzyni pomiędzy przerażonych gości; biedni ci ludzie drzeli na całem ciele, a ich trwogą nabiegłe oczy zdawały się szukać ochrony lub bezpiecznego ukrycia.

A gdy ich spytano o przyczynę tak gwałtownego przestrachu, krzyknęli z wyrazem niesłychanej trwogi: „Morderce za drzwiami, chcą zabić biednych murzynów!“

Słowa te wywołały najokropniejszy przestrach i zamieszanie.

W tem rozwarły się znów gwałtownie podwoje od sali i wszedł sam jeden jakiś nieznajomy mężczyzna. Nim jednak zamknęły się drzwi za nim, miało czas zgromadzenie dostrzedz w przysionku kilka postaci zbrojnych.

Nieznajomy był to mężczyzna niewielkiego wzrostu, z ponurem wejźrzeniem, i o ile pod płaszczem rozeznać było można, prędzej smukłej niż silnej budowy ciała. Ciemna szorstka broda i włosy wiszące w nieładzie około skroni nadawały jego pożółkłej twarzy wyraz nadzwyczajnej dzikości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tureckich i z okrzykiem: „Niech żyje Sułtan!“ Ale wnet odkryto zdradę, baterye dały ognia, na który nieprzyjaciel niezwłocznie odpowiedział i walka trwała przez kilka godzin. Fregata rosyjska jak słychać „Gromonossec“, najulubieńszy okręt księcia Menżykowa, została bardzo mocno uszkodzona; zaraz jeden z pierwszych wystrzałów zgruchotał jedno jej koło, a szczątki jego masztów zbierano potem na wybrzeżu. Walka zaczęła się dość późno. Nazajutrz niewidziano już nieprzyjaciela.

Serbski Dnevnik podaje wiadomość o starciu się Turków z Serbami na granicy bośniańskiej pod Klzicą, z której się pokazuje, że Turcy bośniańscy nieprzekroczyli jeszcze przemocą granicy pod Klzycą, lecz chcieli dopiero przekroczyć, ale zebrani naprędce Serbowie przyjęli ich tak dobitnie, że po krótkiej utarczce musieli ratować się ucieczką. Zawiadomiony o tym wypadku książę Aleksander Karagjorgjevic zaprotestował przeciw temu u komendanta Belgradu, Izze Baszy, i otrzymał od niego zapewnienie, że na przyszłość niewydarzy się już nic podobnego.

Podług listów z Belgradu miano w Serbii publikować rekrutacyę. Tłuszcza włóczęgów tureckich, która pod Uszicą chciała przekroczyć granicę serbską, została odparta przez Serbów, przyczem miano z obu stron dać kilkakrotnie ognia z karabinów. W kierunku Driny wysłano oddział wojska serbskiego w liczbie 1000 ludzi.

(A. B. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wenecya, 2. grudnia. Kolej żelazna z Werony do Brescia będzie stanowczo dnia 1. stycznia 1854 otwarta dla powszechnej komunikacyi.

Praga, 3. grudnia. Ich cesarzewicz. MM. Arcyksiążęta Ferdynand Maxymilian i Karol Ludwik przybyli tu dzisiaj o godz. 9tej min. 40 przed południem w najlepszem zdrowiu.

Sztokholm, 25. listopada. Wczoraj otworzył Jego Mość król sejm państwa mową od tronu, w której powiedział między innemi: Ze względu na Mój obowiązek i obecne położenie polityczne Europy, każę panom przedłożyć obszerne przedstawienie stanu naszej siły obronnej i wszystkiego, co uczynić należy, by ją uzdolnić do obrony niepodległości państwa.

Lloyd z dnia 2. grudnia pisze: Dzisiaj nadeszły tu doniesienia z nad niższego Dunaju, sięgające po 30. listopada. Szańce tureckie wzniesione pod Kalafatem są bardzo warowne i w wielkim rozmiarze. Na wałach stoi blisko sto armat. Okoliczność ta wyjaśnia poniekąd cofnięcie się Turków do Widdynia, gdyż tam mogą zająć korzystniejszą pozycyę, komunikacyę mają ciągle otwartą, a do obrony szańców pod Kalafatem dostateczna jest liczba 6—8000 ludzi. Teraźniejsze ostre zimno dojmuje najdotkliwiej Azyatom, przeto też choroby i śmiertelność wzmagają się codziennie. Zakaz wywozu broni ze strony Austryi ogłoszono w Orsowie dnia 25. listopada.— Rosyanie stali dnia 30. ciągle jeszcze w obronnej pozycyi pod Krajową.

Kurs lwowski.

Dnia 5. grudnia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	21	5	24
Dukat cesarski	„ „	5	24	5	27
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	25	9	27
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	49½	1	50
Talar pruski	„ „	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	28	91	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 5. grudnia 1853.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	91	24
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	91	54

(Kurs wekslowy wiedeński z 5. grudnia.)

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 116⅜ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 115½ p. 2. m. Hamburg 86⅜ l. 2. m. Liwurna 114⅜ p. 2. m. Londyn 11.19. l. 3. m. Medyolan 114⅛. Marsylia 136 l. Paryż 136¼ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. 99. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. 92½.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 3. grudnia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 21. Ces. dukatów obrączkowych agio 20½. Ros. imperyały 9.23. Srebra agio 15¼ gotówką.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 5. grudnia.

P. Jaworski Apolinary, z Orłowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5 grudnia.

Hr. Karnicki Teodor, do Wojniłowa. — PP. Zawadzki Józef, do Tarnopola. — Pietruski Teofil, do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. grudnia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zran.	28 0 7	— 5°	— 3°	wschodni₀	pogoda
2 god. pop.	28 0 8	— 3°	— 5°	półn.-wschodni₀	mgła
10 god. wie.	28 0 8	— 4°		cicho	„

TEATR.

Dziś: Opera niem: „**Nabuccodonosor.**“

W sobotę: na dochód dyrektora orkiestry JP. Augusta Braun opera niem.: „**Zanetta.**“

KRONIKA.

— W upłynionym tygodniu dawano dwie sztuki: „Szkalmierzanki“ w poniedziałek, „Lady Seymour“ w piątek. Piątek dzień postu, skruchy, pokory opłakiwał pozory kazirodztwa. Czy to pięknie? Mybyśmy inaczej sądzili; ale feuilletonista francuski mówi: „Ma i występek swoją woń sobie właściwą, ma swój wdzięk, swoją piękność, swoją ogładę; rzadko się wprawdzie wznosi do prawdziwej świetności, ale ją oddaje w kopii do niepoznania, ma swoją poezyę ma i zasadzki, ma przechody trudne jak Termopylskie wowązy do nieprzebycia między tem co jest szkaradnem a co przyjemnem, między tem co rozpasaniem a co powściągliwością.“ — Więc też kiedy tyle trudu i sztuki potrzeba chcąc się przezto między morze przecisnąć, godzi się oddać słuszną pochwałę Artystom, że się wywiązali z godnością, i wdzięczna też publiczność uwieńczyła zaszczytami trudne role: Pani Aszpergerowej w Lady Seymour, p. Szturma w Arturze, p. Nowakowskiego w Kokburnie.

— Najnowszemi czasy zaczęto się w Prusiech pilnie zajmować zgłębianiem języków sławiańskich, a teraz przystąpiono do naukowych badań języka litewskiego. Wyszedł też niedawno w Berlinie zbiór „Pieśni ludu litewskiego“ tłómaczenia p. G. H. T. Nesselmann'a. Zbiór ten zawiéra 410 pieśni litewskich w pierwotworze z metrycznem obok tłómaczeniem niemieckiem. Tłómacz wyraża się w przedmowie, że forma ich jest pojedyńcza i treść temu odpowiednа, przytem nie zbywa im na śpiewności i głębokości uczuć, i że w tym względzie podobne są do pieśni innych ludów północnych, jak np. Finów i Rosyan. Melodye dołączone do tego zbioru są bardzo niewinne i z dawniejszych zbiorów wyjęte, lecz przytem są spiewne i rzewne.

— Pomiędzy naukowemi instytucyami, któremi Sułtan Abdul-Medszid na wzór swego zmarłego ojca zamierzył przyswoić swym poddanym oświatę europejską, zajmuje bezsprzecznie najpierwsze miejsce założona w roku 1851 akademia umiejętności w Konstantynopolu, nosząca nazwę perską „Andshumeni Danisch,“ to jest: „Kolej umiejętności i nauk.“ Potwierdzony firmanem cesarskim regulamin tego instytutu obejmuje 26 paragrafów, z których wypływa, że zadaniem tej akademii jest głównie kształcenie języka tureckiego a obok tego rozszerzanie i rozwijanie wszelkich umiejętności; że się ma składać z 40 krajowych i nieograniczonej liczby zagranicznych członków lub korespondentów, i że na czele jej stoi 1 prezydent, 1 wiceprezydent i 2 sekretarzy, którzy wspólnie zarządzają tym zakładem. Wybory odbywają się w taki sam sposób, jak w innych uczonych towarzystwach europejskich.

— Z pomiędzy cudzoziemców przebywających teraz w Paryżu otworzył pierwszy salony swoje książę Sturdza, hospodar multański. Książe zamieszkuje w pobliżu pól elizejskich hotel wspaniały (niegdyś hotel Visconti zwany) i zapewne musi mu być milszym w tej chwili od hospodarskiego pałacu w Jassach. Hospodar multański należy jak wiadomo stanowczo do stronników rosyjskich, dlatego też widziano na jego salonach wszystkich w Paryżu bawiących Rosyan, a na ich czele p. Kisselewa. Zebrała się też u księcia znaczna liczba młodych i pięknych dam pudrowanych i w robronach, tudzież wielu młodych i starych elegantów całkiem w dworskim kostiumie.

— Nauka nienada dobrego gustu, (powiada Angelier w swych „Prawidłach dobrego tonu i przyzwoitego zachowania“, napisanych z wielką trafnością) ale mimo to można się nauczyć dobrego smaku, nie przez zachowywanie pewnych prawideł nakazujących robić to lub owo, lecz przez poznanie tego, czego unikać należy. I na poparcie tego zdania wylicza autor cały szereg „grzechów“ i wykroczeń przeciw dobremu tonowi. Tak np. wystawiać srebro i klejnoty w serwantce z szklannemi szybami, a do tego z tłem zwierciadlanem na widok publiczny, jestto — grzech. — Mąż wysokiego urodzenia mówi: moja żona, mój powóz; kto zaś mówi: małżonka i ekwipaż, popełnia — grzech. — Podawać damie w teatrze w międzyaktach pomarańczę wyjętą z kieszeni, choćby była owinięta w jedwabny papier, jestto — grzech śmiertelny. – Klaskać w teatrze jest — grzech. — Przy stole przymuszać swoich gości i wychwalać przed nimi swoje wino i produkta swej kuchni, jest — gruby grzech. — Modny strój, paliowe, glansowane rękawiczki i brudny czerwony pugilares w kieszeni — grzech. — Zbierać podpisy na pomniki, upominki radośne, toasty honorowe i t. p. — grzech. — Posełać list nie w interesie, albo adresowany do damy, bez koperty i zapieczętowany opłatkiem — grzech. — Komuś, co nas obraził, grozić zapozwaniem przed sąd — grzech śmiertelny.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.